

TY M. BOLLINGER



**CAŁA
PRAWDA
O RAKU**

Profilaktyka i alternatywne terapie
przedwznowotworowe

vital
Ciepłota i Siła

CAŁA PRAWDA O RAKU

Ta książka to absolutnie niezbędny przewodnik dla ludzkości, zawiera mądrości, z których niewiele osób zdaje sobie sprawę, a które mogą pomóc zakończyć cierpienie w wielu miejscach świata i uratować ludzi przed spustoszeniami dokonywanymi przez przemysł rakowy.

- Mike Adams, znany jako Health Ranger i dyrektor do spraw badań laboratoryjnych w CWC Labs

Ty Bollinger znów tego dokonał! Po przełomowym i zmieniającym paradygmat filmie dokumentalnym „The Truth About Cancer”, napisał książkę, która jest wyczerpującym przewodnikiem dotyczącym epidemii raka i holistycznych rozwiązań. Informacje na temat wpływu dźwięku, światła i elektryczności na poprawę funkcjonowania układu odpornościowego i na leczenie organizmu są szczególnie intrygujące. Ta książka jest doskonała dla osób, które chcą zapobiec rakowi i tych, które szukają naturalnych sposobów leczenia.

- Jack Wolfson, doktor osteopatii, członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Kardiologicznego

Ty Bollinger w doskonały sposób wyjaśnia pacjentom, naukowcom i profesjonalistom, dlaczego obecny model leczenia raka nie działa, w jaki sposób można zapobiec chorobie i podaje bardziej kompletne ‘menu’ możliwości, o znacznie korzystniejszym stosunku ryzyka do korzyści niż większość standardowych protokołów onkologicznych. Użyj tej książki jako swojej mapy skarbów, żeby uniknąć albo cofnąć raka. Raka można pokonać, a Ty nam pokazujesz jak.

- dr hab. Patrick Quillin, dietetyk, specjalista pielęgniarstwa klinicznego, członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Dietetycznego

„Cała prawda o raku” to mapa prowadząca nas do zapobiegania, leczenia i pokonania raka przy pomocy leków od Boga. Ty Bollinger w tej przełomowej książce ukazuje nam cały wachlarz naturalnych sposobów na wzmocnienie odporności, napełnienie ciała energią i zatrzymanie raka. Przeczytaj tę książkę. Może ci uratować życie.

- Josh Axe, lekarz chiropraktyk

Ty Bollinger zdobył wielkiego szlema „Całą prawdą o raku”. Zgłębił politykę raka swym wyjątkowo odważnym spojrzeniem na desperacką sytuację, w jakiej znajdują się miliony osób na całym świecie. Dzięki temu, że przedstawił szczegółowe informacje w jasny i zrozumiały sposób, jego odświeżające i inspirujące do przemyśleń wnioski są dostępne dla wszystkich. To lektura obowiązkowa dla wszystkich osób, których życie zostało dotknięte przez raka.

- Edward F. Group III, lekarz chiropraktyk

„Cała Prawda o Raku” jest naprawdę inspirująca. Ta książka nie tylko daje pacjentom nadzieję na przyszłość, ale i informacje i źródła niezbędne aby zapobiegać i leczyć raka. Pierwszym krokiem to wyzdrowienia jest uzdrowienie samego siebie, a to jest jedna z najlepszych książek na ten temat na rynku.

- Leigh Erin Connealy, doktor medycyny

Książka Ty Bollingera jest wspaniała i ambitna. Autor nie podszedł do tematu tylko z medycznego punktu widzenia, ale przeprowadził ogromną analizę historyczną, przez wieki manipulacji i nadużyć, żeby wyjaśnić, w jaki sposób znaleźliśmy się w sytuacji, w której jesteśmy obecnie w kwestii wielkiego R (raka). Od lat powtarzam: „Wszyscy zmagamy się z rakiem” (albo ty, albo ktoś z twojej rodziny najprawdopodobniej zapadnie na tę chorobę). Dlatego właśnie uważam, że każdy powinien przeczytać wszechstronny raport Ty, który faktycznie wyciąga Całą prawdę o raku na światło dzienne.

- dr hab. Keith Scott-Mumby, doktor medycyny, chirurg, specjalista medycyny holistycznej

„Wszystko co chciałeś wiedzieć o raku i przemyśle rakowym i wiele więcej. Nowa książka Ty Bollingera wyjaśnia wszystko na temat tego, skąd mamy raka, w jaki sposób jest on wspierany przez przemysł farmaceutyczny i utrzymywany przez „standard opieki” w społeczności medycznej. Ukazuje nam ogromną ilość opcji poza chemioterapią, naświetlaniem i zabiegami chirurgicznymi. Możemy skorzystać z nich już dziś! „Cała prawda o raku” Ty Bollingera to aktualny przewodnik na temat raka, który wytrzyma próbę czasu.

- Ben Johnson, lekarz medycyny, doktor osteopatii

**CAŁA
PRAWDA
O RAKU**

TY M. BOLLINGER

CAŁA PRAWDA O RAKU

Profilaktyka i alternatywne terapie
przeciwnowotworowe

Słuchaj radia Hay House na:
www.hayhouseradio.com



REDAKCJA: Anna Bergiel
SKŁAD: Anna Płotko
PROJEKT OKŁADKI: Anna Płotko
TŁUMACZENIE: Katarzyna Zielińska
Zdjęcia w książce dzięki uprzejmości Autora

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2017
ISBN 978-83-65404-99-2

THE TRUTH ABOUT CANCER
Copyright © 2016 by Ty M. Bollinger
Originally published in 2016 by Hay House Inc.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2016
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.vitalni24.pl – detal
strona wydawnictwa: www.wydawnictwovital.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.odzywianie24.pl

PRINTED IN POLAND

Zawarte w tej książce treści są jedynie źródłem informacji i opinii autora na temat leczenia nowotworów, a nie poradą medyczną. Nie należy jej używać jako substytutu indywidualnej diagnozy i leczenia zapewnionego przez wykwalifikowanego lekarza. Przed rozpoczęciem jakiegokolwiek terapii opisanej w tej książce, czytelnik powinien skonsultować się z profesjonalnym lekarzem, który doradzi najlepszą terapię na podstawie historii medycznej czytelnika i jego stanu zdrowia.



Ostatnie zdjęcie Mamy i Taty zrobione w 1995.

Dedykuję tę książkę mojej mamie Jerry Jean Bolinger-Taylor i tacie Charlesowi Grahamowi Bollingerowi. To najlepsi rodzice, o jakich mógłbym marzyć, którzy kochali mnie bezwarunkowo. Straciłem ich oboje przez raka i nieskuteczne terapie. Byli moimi bohaterami, każde na swój sposób. Kiedy myślę o moim życiu, mogę z całą szczerością powiedzieć, że nie mam ani jednego złego wspomnienia związanego z Mamą i Tatą. Zarażali wszystkich dookoła uśmiechami i radością życia. Ich uśmiechy zgasły, a ja pozostałem z dwiema dziurami w sercu, których nic nie jest w stanie wypełnić. Jednak zobaczę ich oboje w niebie, taką mam nadzieję.

SPIS TREŚCI

PRZEDMOWA	
WSTĘP	

CZĘŚĆ I: HISTORIA MEDYCYNY I POLITYKA RAKA

ROZDZIAŁ 1: HIPOKRATES, JENNER I PASTEUR: POCZĄTKI MEDYCYNY	23
ROZDZIAŁ 2: RAPORT FLEXNERA: JAK KORPORACJE NAFTOWE PRZEJĘŁY MEDYCYNĘ	41
ROZDZIAŁ 3: DYM I LUSTRA	71
ROZDZIAŁ 4: ZMUSZANIE DO SZCZEPIEŃ? ZMUSZANIE DO CHEMIOTERAPII? LECZENIE POD PRZYMUSEM	89

CZĘŚĆ II: RAK - DIAGNOZA, WYKRYCIE, PRZYCZYNY I ZAPOBIEGANIE.

ROZDZIAŁ 5: PODSTAWOWE INFORMACJE I STATYSTYKI NA TEMAT RAKA	109
ROZDZIAŁ 6: PRZYCZYNY RAKA.. CZY RAK JEST W GENACH?	125

ROZDZIAŁ 7:	WYKRYWANIE – CO ROBIĆ, CZEGO UNIKAĆ	145
ROZDZIAŁ 8:	JAK MOGĘ ZAPOBIEC RAKOWI?	163

CZĘŚĆ III: SKUTECZNE TERAPIE

ROZDZIAŁ 9:	LEKI ZIOŁOWE, OCZYSZCZANIE I DIETA.....	185
ROZDZIAŁ 10:	DŹWIĘK, ŚWIATŁO, ELEKTRYCZNOŚĆ, CZĘSTOTLIWOŚĆ I TEMPERATURA.....	225
ROZDZIAŁ 11:	TERAPIE BIOTLENOWE.....	251
ROZDZIAŁ 12:	LECZENIE RAKA WIRUSAMI I OLEJKAMI ETERYCZNYMI	271
ROZDZIAŁ 13:	TERAPIA ENZYMOWA I METABOLICZNA/MITOCHONDRIALNA.....	293
POSŁOWIE.....		317
PRZYPISY		319
PODZIĘKOWANIA.....		339
O AUTORZE		341

PRZEDMOWA

Ty Bollinger to człowiek z misją. Jego potężne przesłanie, że rak to nie wyrok śmierci a każdy, gdziekolwiek jest, może uruchomić cudowny, pochodzący od Boga uzdrawiający potencjał organizmu, daje nadzieję milionom ludzi na całym świecie.

Temat walki z rakiem naturalnymi sposobami towarzyszy mojej rodzinie od dawna.

Ponad sto lat temu, mój pradziadek Mosze uciekł przed rosyjską armią, która miała zniszczyć Żydów na życzenie cara i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmienił imię na Max. Opuszczając Rosję, zostawił wszystko i przybył na wyspę Staten w jednej koszuli. Mimo przeciwności, udało mu się zostać technikiem dentystrycznym i po jakimś czasie otworzył własne laboratorium w Brooklynie.

Kiedy szlifował odlewy protez i mostów, powietrze wypełniało się ogromną ilością duszącego pyłu. Żeby oczyścić gardło, pił napoje gazowane, nawet po osiem puszek dziennie. Z czasem zaczął skarżyć się na poważne bóle brzucha, rozwinął się u niego nieżyty żołądka a następnie wrzody. Mimo objawów, nie zrezygnował z na-

pojów gazowanych. Kiedy wrzody zaczęły krwawić, Max trafił do szpitala, gdzie po wielu badaniach okazało się, że ma raka żołądka.

Lekarze nie mieli mu nic do zaoferowania, ale szczęśliwym trafem, mój pradziadek dowiedział się o niemieckim lekarzu który nazywał się Max Gerson, który walczył z rakiem przy pomocy wyjątkowej diety. Klinika Gersona znajdowała się w Hyde Parku, zaledwie pół godziny drogi od centrum Nowego Jorku, w którym mieszkał Max. Po zaledwie kilku miesiącach stosowania terapii Gersona, mój pradziadek był zdrowy.

Mój dziadek także został dentystą a ojciec lekarzem, naturopatą i kręgarzem. Dorastałem w domu, w którym stosowano się do naturalnych zasad zdrowia. Odkryłem swoje powołanie po tym, jak zdiagnozowano u mnie „nieuleczalną” chorobę Crohna, a 69 lekarzy zajmujących się i medycyną konwencjonalną i naturalną nie było w stanie mi pomóc. Zrozumiałem wtedy, że muszę ludziom w podobnej sytuacji pomagać wrócić do zdrowia. Wyzdrowiałem po tym, jak spotkałem człowieka, który nauczył mnie, jak stosować opartą na Biblii dietę, której skuteczność potwierdza historia i nauka.

Walcząc z chorobą, rozpocząłem karierę związaną z medycyną naturalną, badałem medycynę sportową, naturopatię, dietetykę, pisałem artykuły na temat zdrowia i dobrego samopoczucia, założyłem wiele firm związanych ze zdrową żywnością. Na początku mojej kariery, moja babcia Rose zapadła na metastatycznego raka i po operacji zmniejszenia guza zrezygnowała z dalszej terapii. Zwróciła się do mnie o pomoc. Jej rokowania były na tyle niepewne, że nie spodziewałem się, że dożyje mojego ślubu.

Zacząłem szukać naturalnych sposobów na wzmocnienie jej układu odpornościowego. Zachęciłem babcie Rose do spożywania surowych soków i sfermentowanych pokarmów oraz podda-

nia się terapii detoksykującej. Opracowałem dietę zawierającą lecznicze grzyby, probiotyki i sfermentowane pokarmy, które jadła codziennie. Kilka miesięcy później, nie miała już raka i dożyła swoich dni pełna energii i wigoru.

Latem roku 2008 stanąłem twarzą w twarz z bestią zwaną rakiem, kiedy operacja mająca na celu korektę domniemanej przepukliny ujawniła złośliwe zmiany. Kolejne badania wykazały obecność agresywnego metastatycznego raka, który bez radykalnej terapii mógł odebrać mi życie w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Zacząłem działać. Potężne połączenie wiary w Boga i agresywnego programu dietetycznego i detoksykującego pozwoliło mi zwyciężyć. Minęło osiem lat od mojego „wyroku śmierci”, a ja kontynuuję moją misję rozpowszechniania zdrowia i nadziei.

Miałem zaszczyt poznać Ty Bollingera wiele lat temu, ale dopiero, gdy wziąłem udział w jego przełomowym filmie dokumentalnym, mogłem spędzić więcej czasu z tym prawdziwym wojownikiem zdrowia. Od tego czasu, spędziliśmy razem wiele godzin i z każdą wizytą bardziej przekonuję się, że jest naprawdę człowiekiem z misją.

Ta książka to fenomenalny przewodnik dla każdego, kto chce zrozumieć awangardowe sposoby na poprawienie sposobu odżywiania i jednocześnie zmniejszenie ilości toksyn. Obie rzeczy są niezbędne w walce z rakiem. To lektura obowiązkowa dla każdego, kto chce zapobiec rakowi lub pokonać go.

Cała prawda o raku otworzy twoje oczy na ogromną ilość możliwości wzmocnienia układu odpornościowego, łagodzenia zapalenia i pomoże ci w bitwie o zdrowie i życie. Ta książka to mapa zdrowia i obfitego życia. Jeśli ty lub ktokolwiek z twoich znajomych i ukochanych walczy z bestią zwaną rakiem, *Cała prawda o raku* może cię uzbroić w potężną wiedzę, a co ważniejsze, w nadzieję.

Jeśli ty lub ktoś, kogo kochasz, zмага się z rakiem lub jeśli rak pojawiał się w twojej rodzinie, a ty chcesz zapewnić sobie zdrową przyszłość, serdecznie zachęcam cię do uważnego zapoznania się z naturalnymi terapiami zamieszczonymi w tej przełomowej książce. Być może to właśnie ona ocali twoje zdrowie i twoje życie.

Jordan Rubin
autor *Planet Heal Thyself*
założyciel Ancient Nutrition

WSTĘP

Szacuje się, że sto lat temu tylko jeden na osiemdziesięciu Amerykanów miał raka. Światowa Organizacja Zdrowia twierdzi, że wśród osób żyjących obecnie jeden na dwóch mężczyzn i jedna na trzy kobiety zapadną na tę chorobę¹.

Rak dotknął większość rodzin, moja nie jest wyjątkiem. Od mojego ślubu z Charlene w 1995, rak zadał nam miazdzące ciosy. Mój tata, Graham Bollinger był pierwszą ofiarą. Otrzymał diagnozę raka żołądka 1 czerwca 1996 roku i zmarł 25 czerwca, zaledwie 25 dni później. Miał tylko 52 lata. Przez kolejne osiem lat rak i nieskuteczne terapie odebrały mi obu dziadków, jedną babcie, kuzyna, wujka i w końcu ukochaną mamę Jerry Bollinger-Taylor.

Na kilka tygodni przed śmiercią Taty, rozpocząłem moją „podróż z rakiem”. Chodziłem po bibliotekach, aby czytać książki i czasopisma, bo Internet w 1996 nie był jeszcze tak bogaty w wiedzę jak teraz. Zacząłem w końcu przeglądać pisma medyczne, PubMed, Narodową Bibliotekę Medyczną i inne rzetelne źródła informacji. Przeprowadzałem wywiady z pacjentami, którym udało się skutecznie zastosować naturalne metody leczenia raka.

Ta podróż trwa do dzisiaj. Przez ostatnie kilka lat zwiedziłem cały świat, dosłownie, spotkałem najróżniejszych ludzi związanych ze służbą zdrowia, od lekarzy po pacjentów, od Ameryki Północnej przez Europę aż po Australię, rozmawiając o terapiach, jakich używa się w danej części świata. Niniejsza książka zawiera te wywiady, odkrycia i rozmowy.

Po przeprowadzeniu dosłownie tysięcy godzin badań przez ostatnie 20 lat, jestem naprawdę zdumiony tym, co odkryłem. Dowiedziałem się nie tylko o tym, jak niesamowicie skuteczne są różne alternatywne terapie, w jaki niezwykle sposób wyzdrowiały tysiące terminalnych pacjentów, ale także o sposobach, w jaki przemysł medyczny utrudnia wprowadzenie tych terapii i karze odważnych i utalentowanych lekarzy, którzy je opracowują. Dowiedziałem się o polityce raka i chciwości firm farmaceutycznych. Dowiedziałem się o wojnie między zwolennikami medycyny konwencjonalnej i alternatywnej. Smuci mnie to, że Tata i Mama mogliby nadal żyć, gdyby wiedza o tych alternatywnych terapiach była dostępna.

Kolejną interesującą rzeczą, której się dowiedziałem było to, że alternatywne terapie przeciwrakowe wymagają o wiele więcej niż tylko skoczenia do sklepu ze zdrową żywnością po trochę witamin i minerałów. Naukowe podstawy tych terapii są niezwykle, a konkretne mechanizmy, które napędzają antyrakowe działanie terapii, zdumiewające. W rzeczy samej, kilka alternatywnych terapii zostało stworzonych przez laureatów Nagrody Nobla.

Ta książka składa się z trzech części. Część 1 to fundament, dowiesz się z niej o historii medycyny i polityce terapii raka. Informacja na temat diagnozy raka, wykrywania go i przyczyn znajduje się w Części 2, a Część 3 wnikliwie opisuje konkretne terapie, które okazały się skuteczne. Każdy z rozdziałów w Części 3 kończy się częścią „Wszystko, co powinieneś wiedzieć”, czyli listą praktycznych wskazówek, które możesz zapamiętać.

Biblijna Księga Ozeasza 4: 6 mówi „Lud mój ginie, bo brak mu poznania”. Jedną z rzeczy, jaką zobaczyłem, podróżując po kraju i prowadząc wykłady na temat raka było to, że większość osób zdaje sobie sprawę z „konwencjonalnych opcji” leczenia raka (takich jak chemioterapia i naświetlania), ale tylko mały procent wie, że istnieją jakiekolwiek naturalne opcje. Celem tej książki nie jest przekonywanie cię, tylko przekazanie wiedzy na temat naturalnych terapii. Wierzę w wolność wyboru własnej terapii, ale wybór nie jest w pełni wolny dopóki nie zna się wszystkich opcji. Tylko wtedy można naprawdę dokonać wyboru.

Ta książka jest zarówno dla lekarzy jak i laików, zarówno dla chorych na raka jak i zdrowych, ale przede wszystkim dla osób chorych, które właśnie są w trakcie konwencjonalnych terapii takich jak chemioterapia, bo wiele opisanych tu terapii można połączyć z konwencjonalnymi zabiegami, podnosząc ich skuteczność. Wielu dobrych lekarzy jest otwartych na integralne podejście do leczenia raka. Jeśli czujesz taką potrzebę, możesz znaleźć lekarza, który pomoże ci zaplanować terapię w duchu medycyny integralnej.

Większość osób nie ma ani czasu ani pieniędzy, żeby kupić i przeczytać ogromną ilość książek na temat medycznego, finansowego i politycznego aspektu raka jak i o skutecznych terapiach naturalnych i integralnych. Wierzę, że ta książka będzie zwięzłym i zrozumiałym źródłem informacji na ten temat.

Pragnę, by utrata, która dotknęła moją rodzinę, nie dotyczyła już innych. To właśnie powód, dla którego napisałem tę książkę. Moja miłość do ludzkości sprawiła, że poświęciłem życie na rozpowszechnianie wiedzy na temat raka na całym świecie. To jest moja życiowa misja.

Pamiętaj, że rak nie jest wyrokiem śmierci. Zawsze jest nadzieja.
Miłej lektury!

- Ty

ROZDZIAŁ 6

PRZYCZYNY RAKA... CZY RAK JEST W GENACH?

Co więc tak *naprawdę* wywołuje raka? Wspomniałem o tym wcześniej, kiedy podkreślałem pewne metaboliczne nieprawidłowości, które sprawiają, że zdrowa komórka przemienia się w rakową i zaczyna rosnąć w formie guzów rakowych. Skąd jednak się te nieprawidłowości biorą i co ważniejsze, jakie zewnętrzne wpływy, jeśli jakieś w ogóle, skłaniają organizm, by przekroczył granicę terytorium nowotworu?

Oficjalne stanowisko Narodowego Towarzystwa Onkologicznego jest takie, że rak to choroba wyłącznie genetyczna. Ta rządowa agencja utrzymuje, że rak jest spowodowany genetycznymi zmianami w sposobie podziału komórek, skutkującymi rozmaitymi mutacjami i rośnięciem guzów. To nasze pochodzenie i „wadliwe” geny, które nam przekazali rodzice i przodkowie, jak twierdzi NCI, są czynnikami determinującymi, czy w którymś momencie życia zapadniemy na raka czy nie.

Zakłada się, że zmiany genetyczne są podstawą dla zarówno odziedziczonego jak i somatycznego (nabytego w ciągu życia) nowotworu i niewiele można zrobić, aby im pokrzyżować plany poza

unikaniem papierosów i słońca. Dobrze przeczytałeś, NCI uważa nasze główne źródło światła i główny sposób produkcji witaminy D przez nasze organizmy za znaczące zagrożenie dla naszego genomu.

Ta często powtarzana narracja o „defektach” genetycznych, które są w jakiś sposób odpowiedzialne za wywoływanie raka, na dobre zagościła w świadomości zbiorowej. Wiele osób przez to zapomina o ostrożności i żyje tak jak chce, bo niechcący zostali zaprogramowani do powtarzania, że „*wszystko* wywołuje raka”. Słyszałem to stwierdzenie, jestem pewien, że ty też, wiele razy od ludzi, którzy nie mieli pojęcia o znaczeniu diety i stylu życia w profilaktyce raka.

To defetystyczne podejście opiera się na założeniu, że nie można zapobiec nowotworom przez jakiekolwiek nawyki zdrowego stylu życia, można *ewentualnie* go uniknąć, jeśli ma się szczęście i urodziło się z „dobrymi” genami. Nic nie jest bardziej bolesnie mylnego w kwestii zrozumienia największego światowego zabójcy, ale tak właśnie wiele osób myśli, ponieważ tak im powiedzieli lekarze i agencje federalne, które uważają, że to podejście reprezentuje prawidłowe, „naukowe” rozumienie natury raka.

Tak naprawdę to genetyczne nieprawidłowości są objawem raka a nie przyczyną. Zdecydowana większość z nich nie jest dziedziczna, a raczej somatyczna, co po prostu oznacza, że są wynikiem zewnętrznych wpływów, takich jak kiepska dieta czy kontakt z toksynami. Zaledwie około 5 procent wszystkich przypadków nowotworów jest związane z pochodzeniem¹. Cała reszta to kwestia *środowiska*.

RAK NIE JEST GENETYCZNY, JEST WYNIKIEM BRAKU ODPORNOŚCI

Nowotwór w kilku słowach to niewydolność układu odpornościowego w usuwaniu nieprawidłowych komórek zanim zaczną

się mnożyć i zmieniać w pełnoobjawowego raka. Nasze ciała aż roją się od komórek rakowych, pojawiają się ich setki tysięcy dziennie i nie ma w tym nic nadzwyczajnego dopóki nasz układ odpornościowy funkcjonuje optymalnie. Kiedy tak nie jest, pojawiają się problemy.

„Zadaniem układu odpornościowego jest usuwanie tych komórek, jeśli twój układ jest doskonały, jeśli nie walczysz akurat z wirusem, nie masz zbyt wielu chemicznych lub innych problemów w organizmie” – wyjaśniła mi dr hab. Bita Badakhshan, specjalistka od medycyny integralnej w Center for New Medicine w Irvine w Kalifornii w czasie wywiadu do filmu *The Truth About Cancer: A Global Quest*. „Jeśli tak jest” – powiedziała konkretnie – „to [złośliwe komórki] będą rosnąć i mnożyć się i wtedy pojawia się guz”.

To jest naprawdę takie proste. Kiedy zdrowa komórka schodzi z toru i nie wykonuje apoptozy, normalnego procesu śmierci komórkowej, układ odpornościowy jest zaprogramowany na to, żeby ją znaleźć i zniszczyć. Kiedy układ odpornościowy jest uszkodzony, komórki rakowe uzyskują „pozwolenie” na nieprzerwane mnożenie się, aż w końcu zniszczą cały organizm.

Dr Badakhshan, która rozpoczęła karierę jako lekarz medycyny konwencjonalnej, mówi, że wielu z jej pacjentów w Center for New Medicine cierpi na zaburzenia odporności wywołane przez uparte wirusy, takie jak HPV (wirus brodawczaka ludzkiego), opryszczki, mononukleozy i Epsteina-Barra. Borelioza i pasożyty, mówi, także często poprzedzają nowotwór i choroby, które wielokrotnie w swojej karierze widziała w związku z diagnozą raka. „Co robi pasożyt? Osłabia układ odpornościowy” – ostrzega. „Niektórzy lekarze uważają, że rak jest wywołany przez pasożyty, inni, że przez candidę, grzyby albo drożdże, ja wierzę, że wszystko ma wpływ”.

Potwierdzając większość z tego, co opisałem w ostatnim rozdziale, dr Badakhshan popiera metaboliczną teorię raka, zgadzając się, że prawdziwą przyczyną tej choroby to zaburzenia w mitochondriach wywołane przez niewystarczające dostarczanie tlenu do zdrowych komórek. Wynikający z tego brak produkcji ATP w połączeniu z awarią odporności jest idealnym środowiskiem dla rozwoju raka.

Dr Aleksandra Niedźwiedzki, dyrektor badań w Dr Rath Research Institute w Santa Clara w Kalifornii ujmuje to w następujący sposób: „Rak to proces nieustannie zachodzący w naszych organizmach. Kiedy tu siedzimy i rozmawiamy, w naszych ciążach ciągle powstają komórki rakowe. Nie zawsze prowadzą do rozwoju raka, ponieważ nasz układ odpornościowy znajduje nieprawidłowe komórki i je eliminuje”.

Kiedy układ odpornościowy jest uszkodzony, te komórki rakowe, które dzielą się „bez końca” zaczynają się rozprzestrzeniać lub robić przerzuty do innych narządów. To właśnie przerzuty zabijają większość pacjentów wraz z niszczącymi terapiami, którym poddają się przerażeni i zdesperowani pacjenci w imię medycyny opartej na nauce.

PESTYCYDY, ANTYBIOTYKI, HORMONY WZROSTU I ZANIECZYSZCZENIE: EFEKT ŚRODOWISKOWY

Jedną z rzeczy, jakich dowiedziałem się o raku, które mnie naprawdę zszokowały, było to, że większość zgonów nie może być przypisana pierwotnemu rakowi tylko przerzutom, kiedy rak rozprzestrzenia się po całym ciele i zajmuje niezbędne do życia narządy i inne ważne miejsca. Kiedy nowotwór dojdzie do tego etapu, co może zająć pięć, dziesięć lat albo nawet dłużej, jest już za późno.

Dlatego właśnie zapobieganie albo przynajmniej *wczesne wykrywanie* jest tak istotne w walce z nowotworami. Wiedza o czynnikach i wpływach biorących udział w tworzeniu raka jest kluczem do zapobiegania, więc jakie one są? Jedną z głównych grup są toksyny środowiskowe: substancje takie jak pestycydy i herbicydy rolnicze, antybiotyki, sztuczne hormony wzrostu i inne formy zanieczyszczeń, które utrudniają wykorzystanie tlenu i obniżają odporność.

Wirusy, bakterie, grzyby i drożdże, które dr Badakhshan opisała jako czynniki wspomagające rozwój raka, są tylko na tyle szkodliwe, na ile zaatakowany przez nie organizm im pozwoli. Znów, obniżenie odporności jest podstawą tego, co umożliwia rakowi rozwój i rozprzestrzenianie się a przeważnie zniszczenie naturalnej odporności jest wynikiem kontaktu z nadmierną ilością toksyn.

Po latach próśb od publicznych i prywatnych grup interesów o zainicjowanie badań dotyczących środowiskowych czynników wywołujących raka, Prezydencki Panel Onkologiczny w 2009 roku opracował raport. Stwierdził on, że prawdziwy wpływ czynników środowiskowych na rozwój raka był „znaczaco niedoceniony. Podczas gdy na amerykańskim rynku występuje 80 tysięcy związków chemicznych, używanych codziennie przez miliony Amerykanów a ich działanie jest niewystarczająco zbadane lub wcale, i w znacznej części niepoddane żadnym regulacjom, narażenie na potencjalne środowiskowe kancerogeny jest powszechne”.

W petycji do prezydenta, badacze dodali, wyrażając szczerze zaniepokojenie:

Amerykanie jeszcze przed narodzinami są nieustannie bombardowani ogromną ilością niebezpiecznych związków chemicznych. Panel stanowczo zachęca Pana Prezydenta, by wykorzystał władzę swojego urzędu, aby usunąć rakotwórcze

i inne toksyny z naszego jedzenia, wody i powietrza, aby nie podnosiły niepotrzebnie kosztów opieki zdrowotnej, nie hamowały produktywności naszego narodu i nie niszczyły życia Amerykanom².

Dr hab. Rob Verkerk, dyrektor Alliance for Natural Health International, głębiej analizuje ten problem, zauważając, że przeciętny mieszkaniec miasta jest wystawiony na działanie ponad 20 tysięcy przemysłowych związków chemicznych *każdego dnia*. Wiele z tych związków to znane kancerogeny, a większość powstała po drugiej wojnie światowej, jako dodatki do naturalnych związków, które nie mogły zostać opatentowane, przez co nie przynosiły zysków baronom przemysłu chemicznego. „Po wojnie nastąpiła gigantyczna ewolucja w dziedzinie agrochemii i farmaceutyki oparta na opatentowanych molekułach, co stało się modelem biznesowym” – opowiedział mi w czasie wywiadu.

Powstanie tego nowego przemysłu chemicznego otworzyło puszkę Pandory zniszczenia i uwolniło niezliczoną ilość związków wywołujących raka, które, od co najmniej pięćdziesięciu lat, znacząco przyczyniają się do wzrostu zapadalności na raka, który widzimy na całym świecie i w każdym modelu statystycznym. Żeby ułatwić ci zrozumienie skali problemu, przyjrzymy się najbardziej zbrodniczym związkom chemicznym, z którymi mamy styczność na co dzień:

1. CHEMIKALIA ROLNICZE

Od zarania dziejów ludzkości ziemia nie była zbyt gościnna, jeśli chodzi o nasze działania rolnicze. Chwasty i szkodniki są częścią tego, że tak powiem „przekleństwa” i różne cywilizacje od zawsze starały się utrudnić im szkodzenie przez stosowanie środków zabijających szkodniki, chwasty i insekty. Przed rewolucją prze-

mysłową te interwencje były zazwyczaj naturalne. Starożytni Sumerowie na przykład, używali siarki do kontroli owadów i myszy, podczas gdy Grecy i Rzymianie używali „dymów” do walki z pleśnią i zarazą. Rolnicy palili takie materiały jak słoma, gałęzie krzewów a nawet zwierzęce łajno, by wytworzyć gęsty dym, który z wiatrem przenosił się na pole lub do sadu. Powszechnie było wykorzystanie wyciągów z roślin takich jak łubin czy dziki ogórek do odstraszenia owadów³.

Wiele roślin zawiera naturalne substancje odstrasżające szkodniki i niektóre kultury nauczyły się je pozyskiwać i tworzyć koncentraty do użytku na polach. Pyrethrum pochodzące z rośliny *Chrysanthemum cinerariaefolium* jest botanicznym środkiem owadobójczym o szerokim spektrum, używanym od ponad dwóch tysięcy lat. Ciecz bordoska z siarczanu miedzi i wapna gaszonego jest kolejnym naturalnym i stosowanym od wielu lat sposobem na pozbycie się chorób roślin wywołanych przez grzyby.

W połowie dwudziestego wieku wiele organicznych i nieorganicznych substancji stosowanych od zawsze zostało zastąpionych przez chemiczne produkty uboczne produkcji węgla i ropy naftowej, żeby przynieść zyski sektorom rewolucji przemysłowej. Sztuczne pestycydy weszły do powszechnego użycia, zastępując niemal wszystkie inne metody radzenia sobie z uprawami, ale miało to swoją cenę. Wprowadzenie wczesnych syntetyków takich jak nitrofenole, chlorofenole, krezat, naftalen i inne pochodne ropy naftowej do zwalczania grzybów i szkodników jak i siarczanu amonu i arseninu sodu do zwalczania chwastów *wydawało się* logicznym rozwiązaniem narodowych problemów rolniczych. Jednak te związki chemiczne okazały się być szkodliwe dla środowiska i ludzkiego zdrowia.

Nieograniczone użycie tych chemikaliów rolniczych pierwszej generacji przez pierwszą część dwudziestego wieku doprowadziło

do wprowadzenia substancji drugiej a nawet trzeciej generacji w późniejszym okresie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku pojawił się herbicyd o nazwie glifosat, jak i całe mnóstwo pestycydów takich jak *Bacillus thuringiensis* (Bt) i pyrethoidy, syntetyczne podróbki naturalnego Pyrethrum.

Wprowadzono też herbicydy z rodzin „imi” (np. Imidazolinę), „fop” (np. Aryloksyfenoksypropionan) i „dim” (np. Cykloheksanediony); insektycydy takie jak awermektyny, benzoilomoczniki i fungicydy takie jak pyrimidyna, imidazol i triazol. Wszystkie działają całkiem dobrze na początku, ale z biegiem czasu zaczynają wywoływać problemy.

„Jako że wiele substancji agrochemicznych wprowadzonych w tamtym czasie miało tylko jeden sposób działania, przez co były bardziej selektywne, pojawiły się problemy z odpornością” – mówi John Unsworth z Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej. Odporność to coś, co się pogłębia a nie poprawia w wyniku chemicznej uprawy. Dlatego przemysł chemiczny posunął się do wprowadzanie genetycznie modyfikowanych (GMO) upraw w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, jako rozwiązania problemu, który sam stworzył przez użycie syntetycznych pestycydów⁴.

Jednakże szeroko stosowane uprawy jednogatunkowe oraz coraz większa ilość pestycydów nie tylko nie rozwiązała problemu szkodników i chwastów, ale też zaszkodziła zdrowiu publicznemu. Organizacja Pesticide Action Network z USA śledzi rozwój zapadalności na choroby przewlekłe związane z użyciem środków chemicznych w rolnictwie od wielu lat. Zabrane informacje są szokujące. „Związki chemiczne mogą wywołać raka na różne sposoby, na przykład zakłócać pracę hormonów, uszkadzać DNA, wywoływać zapalenia tkanek, włączać i wyłączać geny. Wiele pestycydów to „pewne lub prawdopodobne” kancero-

geny, jak już wspomina Panel Prezydencki, kontakt z nimi jest powszechny”⁵.

Te substancje chemiczne mają największy wpływ na dzieci oraz kobiety w ciąży, które niezamierzenie narażają swoje nie-narodzone dzieci na kontakt z chemikaliami. W złej sytuacji są też pracownicy farm narażeni na kontakt z pestycydami, na co dzień. W tej grupie zapadalność na raka prostaty (u mężczyzn), jajników (u kobiet) i skóry jest bardzo wysoka.

Środki agrochemiczne są wszędzie, co oznacza, że ulegają bioakumulacji w ludzkich tkankach. Glifosat, sprzedawany pod należąca do Monsanto marką Roundup jest najpopularniejszym środkiem agrochemicznym na świecie a pismo *Environmental Toxicology Chemistry*, odkryło, że znajduje się w dawkach umożliwiających wykrycie w 75% próbek powietrza i deszczu⁶. Przy okazji, glifosat został stworzony w 1964 roku, jako chelator minerałów, minerałów śladowych a zwłaszcza magnezu. Wyciąga te minerały z ziemi, którą się nim opryskuje jak i z ciał ludzi, którzy mają z nim styczność. To paskudna substancja, a w naszych czasach znajduje się wszędzie, ze szkodą dla obecnego pokolenia i przyszłych pokoleń.

Wpływ glifosatu i innych środków agrochemicznych na poziom magnezu w ciele jest szczególnie niepokojący, ponieważ magnez jest niezbędny dla ponad trzystu funkcji organizmu. Niedobór magnezu to czynnik wysokiego ryzyka zapadnięcia na raka, ponieważ ten niezbędny minerał jest wykorzystywany przez komórki do produkcji ATP i generowania energii.

„Spryskaliśmy pestycydami... całe wspólne środowisko” – żali się Sandra Steingaber, biolog, która pokonała raka piersi. Jej wnioski na temat raka i pestycydów znajdują się w raporcie Prezydenckiego Panelu Onkologicznego. „Znajdują się teraz w płynie owodniowym. Są w naszej krwi. Są w naszym moczu. Są

w wydychanym powietrzu. Są w mleku matek. ... Jaką część brzożenia raka możemy złożyć na karb użycia tych trucizn w rolnictwie?... Nie dowiemy się, dopóki nie przeprowadzimy innego eksperymentu, jakim jest zaprzestanie użycia tych trucizn w łańcuchu pokarmowym, przyjęcie innego rodzaju rolnictwa i nie zobaczymy, co się stanie”⁷.

2. GENETYCZNIE ZMODYFIKOWANE ORGANIZMY (GMO)

Chemiczna toksyczność współczesnego rolnictwa jest tylko jednym z elementów problemu, drugim są transgeniczne odmiany roślin. Pomimo swojego oficjalnego statusu „żywności” GMO to tak naprawdę farmaceutyki przemycone do jedzenia bez naszej zgody, mimo ogromnej ilości niezależnych badań wykazujących ich katastrofalne skutki dla zdrowia.

FDA nigdy nie zażądała odpowiednich badań na bezpieczeństwo GMO, bo zgadza się z przemysłem chemicznym, że GMO są tak naprawdę takie same jak nie GMO, z wyjątkiem ochrony patentowej, rzecz jasna. Niezależne testy wykazują, że długotrwałe spożywanie GMO jest związane z wieloma poważnymi problemami zdrowotnymi.

Badania na zwierzętach wykazały, poważne zagrożenia dla zdrowia związane ze spożyciem modyfikowanej genetycznie żywności, między innymi, bezpłodność, rozregulowanie układu odpornościowego, przyspieszone starzenie, rozregulowanie genów związanych z syntezą cholesterolu, zarządzaniem insuliną, sygnalizacją międzykomórkową i produkcją białek oraz ze zmianami w wątrobie, nerkach, śledzionie i układzie trawiennym”– pisze Amerykańska Akademia Medycyny Środowiskowej (AAEM)⁸.

GMO, które wytwarzają swoje własne wewnętrzne pestycydy, także są obciążone wysokim ryzykiem, według Jeffrey 'a M. Smitha, eksperta od GMO, filmowca, badacza, wykładowcy i szefa Instytutu Odpowiedzialnej Technologii. W czasie niedawnego wywiadu wyjaśnił mi, że *Bacillus thuringensis* umieszczona w kukurydzy zmienia florę bakteryjną jelit i zwiększa ryzyko zapadnięcia na raka. „Jeśli gen Bt przeniesie się na bakterie jelitowe i będzie tam funkcjonował, to może przemienić florę bakteryjną naszych układów pokarmowych w żyjące fabryki pestycydów nieprzerwanie produkujące toksynę Bt, co może podziurawić ściany komórkowe, wywołując zapalenie i wszelkie rodzaje zaburzeń układu pokarmowego, być może wywołując zespół nieszczelnego jelita, który jest też związany z rakiem” – opowiedział mi Smith w wywiadzie w 2014 roku.

Przemysł biotechnologiczny poświęcił ogromną ilość pieniędzy i czasu, broniąc GMO jako niezbędnego składnika walki z głodem na świecie. Lecz podobnie jak twierdzenia dotyczące bezpieczeństwa, pomysł, że GMO są bardziej efektywne i produkują większe plony niż rośliny tradycyjne jest kłamstwem, dlatego grupy takie jak AAEM wzywają do natychmiastowego zaprzestania ich hodowli i użycia w produkcji żywności.

3. TOKSYNY ŚRODOWISKOWE

Nie zawsze możemy je dostrzec, ale zanieczyszczenia środowiskowe są wszędzie, a wiele z nich jest rakotwórczych. W formie dymu buchającego z komina czy spalin z rury wydechowej są widoczne i oczywiste, ale te najgorsze ukrywają się w ziemi, wodzie a nawet jedzeniu, które prawdopodobnie codziennie spożywasz. Niektóre występują naturalnie a inne są produktami ubocznymi przemysłu, albo *jednym i drugim* jak arsenik. Narodowy Insty-

tut Onkologiczny podaje tę listę najbardziej prawdopodobnych kancerogenów środowiskowych wpływających na nasze zdrowie:

Aflatoksyny (rodzaj mykotoksycznych grzybów występujących w niektórych plonach), kwas aristolochiowy (obecny w niektórych roślinach), arsenik (często uwolniony w procesach górniczych i topienia metali), azbest (w starych budynkach), benzen (rozpuszczalnik chemiczny i farmaceutyczny), benzydyna (w barwnikach tekstylnych), beryl (naturalny metal), 1,3-butadien (wykorzystywany w produkcji syntetycznej gumy), kadm (naturalny pierwiastek), smoła węglowa, koks, emisje pieców koksowniczych, ditlenek krzemu, (jako pył), erionit (znajduje się w skałach zeolitu), tlenek etylenu (składnik płynów chłodzących), formaldehyd (związek chemiczny występujący w materiałach budowlanych), związki chromu sześciowartościowego, oleje mineralne, związki niklu, radon (emitowany przez ziemię radioaktywny gaz), biernie wdychany dym papierosowy, sadza, kwas siarkowy, tor (metal radioaktywny), chlorek winylu (używany do produkcji plastiku PCV) i próchno⁹.

Na tej liście powinno się, według mnie znaleźć jeszcze kilka substancji:

- *Triklosan*, substancja przeciwbakteryjna, często znajdująca się w mydłach do rąk.
- *Kwas perfluorooctanowy* (PFOA), związek znajdujący się w teflonie i innych nieprzywierających naczyniach kuchennych.
- *Lotne związki organiczne* (VOC), klasa wysokotoksycznych związków chemicznych używanych w produkcji dywanów. LZO wytwarzają formaldehyd, benzen i inne rakotwórcze związki takie jak acetaldehyd, toluen i perchloroetylen.
- *Parabeny*, rakotwórcze substancje znajdujące się w szampinach i mydłach.

- *Alkylomidy*, klasa związków chemicznych wykorzystywana, jako emulgatory w mydłach i płynach do mycia rąk.
- *Aluminium*, toksyczny metal dodawany do antyperspirantów.
- *Oksybenzon*, rakotwórczy związek chemiczny dodawany do kremów z filtrami przeciwsłonecznymi.
- *Poliakrylan sodu* (SAP), związek chemiczny w pieluchach jednorazowych.

Nie możemy zapomnieć o wielu innych mykotoksynach, takich jak cytrynin, fumonisin B1 i Br, ochratokyna A, ergolina, zearalenon i trichoteceny. Te nazwy mogą niewiele dla ciebie znaczyć, ale każdy z tych mikrogrzybów, z których wiele ukrywa się z pożywności, jest poważnym zagrożeniem dla twojego zdrowia.

Zwykła kukurydza jest naładowana fumonisinami, które są związane z uszkodzeniami nerek i wątroby, defektami mózgu i rdzenia kręgowego (w ludzkich embrionach) i rakiem przełyku. Trichoteceny, rodzaj grzybów rosnących na ziarnach zbóż zakłócają syntezę białek i działanie komórek, – czyli wywołują raka¹⁰.

4. SZCZEPIONKI

Te „cuda” zdrowia publicznego są po brzegi wypełnione chemicznymi konserwantami i dodatkami, które są znanymi karcynogenami, nie mówiąc już o żywych wirusach, które w wielu przypadkach uszkadzają albo osłabiają odporność. Dodatki takie jak formaldehyd (trutka na szczury), aluminium i rtęć (thimerosal) to jedne z najgorszych rzeczy, jakie można znaleźć w szczepionkach, podobnie jak barwniki oparte na pochodnych ropy naftowej, aceton (łatwopalny rozpuszczalnik), komórki ludzkich płodów pochodzące z aborcji i amoniak¹¹.

Zarówno Agencja Ochrony Środowiska jak i Międzynarodowa Agencja Badania Raka przy Światowej Organizacji Zdrowia

(IARC) klasyfikują formaldehyd jako substancję rakotwórczą. Badania wykazały także, że formaldehyd jest adduktem DNA, co oznacza, że działa jak coś w rodzaju prekursora w powstawaniu nowych komórek rakowych, w gruncie rzeczy popychając organizm w stronę pełnoobjawowego raka w jakimś momencie życia¹².

Wątpliwości dotyczące bezpieczeństwa rtęci, często opisanej na opakowaniach szczepionek, jako thimerosal, doprowadziły do usunięcia jej z wielu szczepionek z harmonogramu CDC. Jednak wbrew temu, co być może słyszałeś, nadal jest używana w produkcji wielodawkowych fiolek szczepionki na gripę, jak i na dur, zapalenie opon mózgowych i tężec.

Związek między rtęcią a autyzmem został udowodniony, ogólna neurotoksyczność tego metalu jest znaczącym czynnikiem wywołującym zaburzenia mowy i inne opóźnienia rozwoju neurologicznego wśród dzieci. Badania wykazały też związek między rtęcią a guzami nerek, płuc i centralnego układu nerwowego¹³.

Następnym ważnym składnikiem szczepionek jest aluminium i nie bardzo wiadomo, jaką pełni funkcję. Sole aluminium takie jak wodorotlenek glinu mają wzmacniać reakcję immunologiczną wywołaną przez antygeny szczepionki, ale badania wykazują, że ten „miękki” metal jest główną przyczyną zespołu makrofagowego zapalenia mięśniowo-powięziowego (MMF) jak i autyzmu.

Mamy też kontrowersyjny wirus SV40, który został wydobyty z komórek nerkowych makaków w latach pięćdziesiątych XX wieku do produkcji pierwszych szczepionek przeciwko polio. Mimo że miał zostać wycofany wiele lat temu, podobno dodawano go do szczepionek dla dzieci przynajmniej do lat dziewięćdziesiątych.

Badanie opublikowane w *New England Journal of Medicine* wykazało, że niesławna szczepionka Salka przeciw polio, która

zawierała SV40 podnosi ryzyko guzów mózgu o 1300 procent. Wykryto związek tego wirusa z występowaniem mięsaków kościopochodnych i ludzkich międzybłoniaków.

5. TELEFONY KOMÓRKOWE

I POLA ELEKTROMAGNETYCZNE

Jeśli nie jest w tej chwili przyciśnięty do twojego uda, to masz go pewnie w dłoni albo przy uchu. Mam na myśli twój telefon komórkowy, całodobowego towarzysza, który nie opuszcza wielu osób przez cały czas, może z wyjątkiem nocy, kiedy śpią, ale nawet wtedy jest zazwyczaj podłączony do ładowarki w odległości kilku cali od głowy.

Taki kontakt z tymi użytecznymi urządzeniami jest problematyczny, ponieważ nieustannie emitują promieniowanie elektromagnetyczne, które według IARC jest „być może” rakotwórcze dla ludzi¹⁴. Mimo swojej klasyfikacji jako niskonapięciowe, transmitters fal radiowych, telefony komórkowe działają podobnie do kuchenek mikrofalowych, emitując promieniowanie i podgrzewając molekuly wody, z którymi się stykają.

Telefon komórkowy przyciśnięty bezpośrednio do głowy, podczas gdy wysyła i odbiera częstotliwości i informacje, zaczyna „gotować” komórki twojego mózgu, skoro ta tkanka składa się głównie z wody. Długoterminowe efekty są jeszcze nie do końca znane, ale zdrowy rozsądek sugeruje, że regularne gotowanie tkanki mózgowej jest przepisem na raka, zwłaszcza raka mózgu.

Według wyników badań przeprowadzonych w 2011 roku przez Narodowy Instytut Zdrowia, nawet kiedy telefon nie gotuje komórek mózgowych, nadal zakłóca sposób, w jaki funkcjonują komórki mózgowe. Te same częstotliwości fal radiowych (RF) z telefonów komórkowych generują białka „stresu”, mówi

prof. hab. Martin Blank, wykładowca fizjologii i biofizyki komórkową na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku¹⁵.

Niemieckie opracowanie wcześniejszych badań opublikowane w *Journal of Negative Results in BioMedicine* w 2015 sugeruje, że istnieją „dowody wskazujące na połączenie między częstym korzystaniem z telefonu komórkowego a zwiększonym ryzykiem wystąpienia guzów mózgu, zwłaszcza glejaków”¹⁶.

6. FLUOR

Mówi się, że zapobiega próchnicy, ale fluor dodawany do wody pitnej w miastach jest znanym mutagenem. Narodowy Program Toksykologiczny w oparciu o „przytłaczające dowody” uznał, że związek chemiczne fluoru są mutagenne, co znaczy, że wywołują taki rodzaj genetycznych uszkodzeń, który z biegiem czasu może doprowadzić do powstania raka¹⁷.

Wbrew temu, co pewnie słyszysz całe życie, fluor nie jest niegroźny, nawet w tych niby „niskich” dawkach, dodawanych do wody pitnej. Dzieje się tak dlatego, że fluor ulega bioakumulacji, czyli zostaje zmagazynowany w tak zwanych „mikrośrodowiskach” takich jak mózg, kości i niezbędne do życia narządy. Według organizacji Fluoride Action Network, co najmniej siedem badań opublikowanych przez ostatnie trzydzieści lat wykazało dowody uszkodzeń genetycznych wywołanych kontaktem z fluorem. Jedno z nich, opublikowane w 2006 roku w piśmie *Cancer, Causes & Control*, zawierało następującą ocenę w związku z rakiem kości u młodych chłopców:

Zauważono, że u chłopców zdiagnozowanych przed dwudziestym rokiem życia, poziom fluoru w wodzie pitnej w okresie rośnięcia był związany ze zwiększonym ryzykiem występowania kostniakomięsaka, przy czym największe

sze prawdopodobieństwo było w okresie między szóstym i ósmym rokiem życia. Wszystkie modele bardzo wyraźnie pokazywały ten efekt związany z przyspieszeniem wzrostu w tym wieku¹⁸.

To by miało sens, bo fluor rywalizuje z jodyną, korzystnym minerałem, o miejsce w tkance. Fluor zastępuje jodynę w tarczycy, przyczyniając się do rozwoju raka tarczycy. Kontakt z fluorem powiązано także z rakiem skóry, pęcherza moczowego i płuc¹⁹.

7. PLASTIK

O plastiku w ogóle niewiele można powiedzieć dobrego, ta pochodna ropy naftowej nie służy ani nam ani środowisku. Jednak niektóre rodzaje plastiku są gorsze od innych i zwiększają prawdopodobieństwo zmian hormonalnych a nawet raka w wyniku długoterminowego kontaktu.

Do plastików dodaje się wiele związków chemicznych, by uczynić je bardziej elastycznymi, trwałymi i odpowiednimi dla różnych funkcji, bywają one wysoko toksyczne i rakotwórcze. Jednym z najbardziej znanych jest bisfenol A albo BPA, tworzywo sztuczne występujące w butelkach na wodę, które, jak udowodniły badania w 2014 roku zwiększa ryzyko wystąpienia raka piersi u szczurów²⁰.

Podobnie jak fluor, BPA zdaje się mieć mutagenne działanie, zmienia ekspresje genów, potencjalnie prowadząc do raka. Istnieje wiele innych plastików o podobnym rakotwórczym działaniu²¹:

- Ftalany takie jak ftalan dwu-2-etyloheksylu (DEHP), plastikowy „zmiękcacz” często używany w produkcji obuwia, winylowych wykładzin i rozmaitych urządzeń medycznych.
- Polichlorek winylu (PVC) związek chemiczny używany w produkcji opakowań żywności, folii i zasłon prysznicowych.

- Politereftalan etylenu (PET), związek dodawany do butelek na wodę, wykładzin a nawet gumy do żucia.
- Mocznik-formaldehyd, związek chemiczny używany w produkcji płyt pilśniowych i sklejki.
- Pianka poliuretanowa, używana w produkcji poduszek, zasłon i materacy.

8. CHEMTRAILS

Chemtrails są czymś innym niż normalne smugi kondensacyjne, nie znikają, ale raczej poszerzają się i tworzą warstwę zakrywającą całe niebo. To zanieczyszczenie geoinżynieryjne zostało przebadane w niektórych miejscach i wykryto w nim wysokie stężenia aluminium, baru i innych szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych. Niestety, trudno jest go unikać.

W 2004 roku, grupa badaczy z Instytutu Technologii w Wyoming starała się zbadać naturę tego zjawiska, testując deszcz i próbki wody gruntowej z Redding i innych miejsc w hrabstwie Shasta w Północnej Kalifornii. Odkryli zatrważającą listę rakotwórczych związków chemicznych.

Próbki zostały poddane różnym testom i wykryto w nich: bar, włókno szklane, radioaktywny tor, zarodniki pleśni, kadm i wysuszoną krew. Wiele z tych substancji wywołuje raka, a zapadalność niewątpliwie rośnie w hrabstwie Shasta, uległa potrojeniu między 1998 a 2014, a mieszkańcy dostrzegli oczywiste powiązanie²².

9. PRZETWORZONE MIĘSO

Jeśli chodzi o jedzenie, podobno najlepsze jest świeże. Wiemy też, że im mniej chemicznych dodatków, tym lepiej. Co więc z mięsem a zwłaszcza tym wędzonym, które zawiera chemiczne

konserwanty? Światowa Organizacja Zdrowia twierdzi, że spożycie zaledwie 56 gramów przetworzonego mięsa, czyli takich produktów jak hot dog, suszona wołowina, kiełbasa i salami, zwiększa ryzyko raka jelita grubego o 18 procent. Panel WHO złożony z dwudziestu dwóch naukowców przeanalizował informacje z ponad 800 badań łączących spożycie mięsa* z rakiem. Rak żołądka, trzustki i jelita grubego występował o wiele częściej wśród osób jedzących przetworzone mięso, a przyczyną był między innymi kontakt z wielopierścieniowymi węglowodorami aromatycznymi (PAH) jak i azotynami – jednymi z konserwantów.

Azotyny wywołują tworzenie się związków nitrozoaminowych, którym w badaniach na zwierzętach udowodniono rakotwórcze działanie. Przygotowywanie mięsa w wysokiej temperaturze także może spowodować katalizę związków heterocyklicznych lub HCA, między innymi rakotwórcze związki PAH²³.

Czysta żywność jest tak samo ważnym elementem antyrakowego stylu życia, że w wielu alternatywnych terapiach ma tak samo istotne miejsce jak silne leki. Thomas Edison miał rację mówiąc: „Lekarz przyszłości nie będzie dawał leków, lecz poinstruuje swojego pacjenta w kwestii odpowiedniego stylu życia, diety oraz przyczyn i zapobiegania chorób”.

* Więcej informacji na temat szkodliwości przetworzonego mięsa można znaleźć w książce „Mięso pełne kłamstw” dr. Hansa Urlicha-Grimma dostępnej w sklepie www.vitalni24.pl (przyp. wyd. pol.).



Ty M. Bollinger specjalizuje się w alternatywnych terapiach przeciwnowotworowych. Jego dwa filmy dokumentalne dotyczące nowotworów i przemysłu farmaceutycznego obejrzało ponad dziesięć milionów ludzi na całym świecie. Zajrzyj na jego stronę internetową www.thetruthaboutcancer.com.

**Jeśli właśnie usłyszałeś niepokojącą diagnozę,
ta książka może pomóc Ci podjąć odpowiednie kroki.**

**Jeśli jesteś już w trakcie konwencjonalnego leczenia,
poznasz sposoby na utrzymanie zdrowia
podczas chemioterapii lub radioterapii.**

**Jeśli chcesz zapobiec pojawieniu się nowotworu, znajdziesz tu
wskazówki, jak w naturalny sposób wieść długie i zdrowe życie.**

Dzięki tej książce poznasz alternatywne metody eliminowania raka:

- detoks,
- diety antynowotworowe,
- ziołowe suplementy,
- terapie enzymatyczne i mitochondrialne,
- uzdrawianie dźwiękiem, światłem i elektrycznością.

Skuteczne terapie antynowotworowe.

Patroni:



DOLCEVITA
celebrujemy życie

Nastek.pl
WIEDZIELIŻYWA STRONA SIĘCI



Zdrowe odżywianie
www.odzywianieja.pl

Vitalni24.pl
RAZEM ZADBAJMY O ZDROWIE!

Cena: 49,90 zł

ISBN: 978-83-65404-99-2



9 788365 404992